

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska</b> <b>SSA Robert Jurga</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko A. C.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt I C 1928/12

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie objętym posiedzeniem w dniu 5 maja 2014r. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia**

**o kosztach postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 358/15**

## UZASADNIENIE

T. K. w pozwie skierowanym przeciwko A. C. domagał się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powoda własność udziału w nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w G., które powód w dnia 14 kwietnia 2004 r. darował do majątku wspólnego swej córce B. C. i jej mężowi – pozwanemu A. C.. Żądanie pozwu powód uzasadniał odwołaniem darowizny w stosunku do pozwanego ze względu na jego rażącą niewdzięczność.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu przecząc, jakoby doszło do rażącej niewdzięczności z jego strony względem powoda i podnosząc, że żądanie jest wynikiem procesu rozwodowego toczącego się pomiędzy nim i jego żoną, a córką pozwanego.

Wyrokiem z dnia 22 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając to orzeczenie sąd I instancji przyjął, że nie zostało wykazane aby doszło do rażącej niewdzięczności pozwanego względem powoda, relacje między stronami układały się poprawnie do około 2011 r., później doszło do ich osłabienia, jednak wynikało to z wyprowadzki pozwanego z domu, w którym zamieszkiwał on wspólnie ze swą żoną, a także powodem i jego żoną. Brak kontaktów pozwanego z powodem nie był wynikiem złych stosunków pomiędzy nimi, ale konfliktu małżeńskiego pozwanego i jego żony oraz toczącego się procesu o rozwód.

Wyrok powyższy powód zaskarżył w całości zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów i zastosowanie wadliwych kryteriów ich oceny, naruszenie przepisów postępowania poprzez niezawieszenie postępowania pomimo zasadnego wniosku w tym przedmiocie z uwagi na toczące się postępowanie o rozwód małżeństwa powoda i B. C., bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda, naruszenie przepisów w przedmiocie nieuwzględnienia słusznego interesu prawnego powoda oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 898 k.c. i przepisów „w zakresie wykładni przepisów dotyczących zasad współżycia społecznego”. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę w postępowaniu apelacyjnym sąd II instancji z urzędu zbadał i rozważył kwestię umocowania pełnomocnika powoda. Brak należytego umocowania pełnomocnika stanowi uchybienie powodujące nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), a zatem kwestia ta podlega badaniu z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Powód od chwili wniesienia pozwu był reprezentowany przez D. D., która zgłaszając się jako pełnomocnik powoływała się na zawartą z powodem w dniu 10 stycznia 2012 r. umowę zlecenia (k. 7-8). Jak wynikało z treści umowy i pełnomocnictwa D. D. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...), a przedmiotem umowy było: „stałe świadczenie obsługi prawnej na rzecz powoda, prowadzenie pełnej obsługi prawnej z zakresu prawa pracy cywilnego gospodarczego administracyjnego, w tym prowadzenie spraw zarówno o charakterze majątkowym jak i niemajątkowym, w tym spraw bieżących i przyszłych, sporządzanie wszelkich pism procesowych i pozaprocessowych, występowanie przed wszelkimi sądami, urzędami, organami i innymi instytucjami, w przedmiocie wszelkich spraw dotyczących zleceniodawcy oraz zarząd interesami zleceniodawcy” (§ 2 umowy), przy czym stosownie § 7 umowy wynagrodzenie zleceniobiorcy za „stałą obsługę prawną” miało być ustalane „każdorazowo za każdą dokonaną czynność z osobna”. Tak pozew, jak i wszystkie inne pisma procesowe składane w sprawie, w tym także apelacja, były podpisywane zarówno przez D. D., jak też przez powoda osobiście. Na wszystkich posiedzeniach, na których prowadzona była rozprawa, z wyjątkiem posiedzenia w dniu 5 maja 2014 r., obecna była D. D., określana jako „pełnomocnik powoda” oraz osobiście powód. Na posiedzeniu w dniu 5 maja 2014 r. powód był nieobecny z powodu wyjazdu rehabilitacyjnego, powoda reprezentowała wówczas D. D.. Na rozprawie apelacyjnej D. D. przedłożyła zawartą z powodem w dniu 5 grudnia 2013 r. umowę zlecenia (k. 568-569), z której wynika, że obejmuje ona: „stałe reprezentowanie interesów powoda Pana T. K. w przedmiocie usług prawnych, w tym wykonywanie na poziomie I i II instancji wszelkich czynności pozasądowych i sądowych, takich jak sporządzanie pism pozaprocessowych, ugód, pism procesowych, podejmowanie negocjacji ugodowych pozasądowych i sądowych, reprezentowanie przed sądami I i II instancji, organami, organami egzekucyjnymi, urzędami i instytucjami”. Następnie w umowie przykładowo wymieniono sprawy, w których usługi prawne miałyby być świadczone, przy czym, poza dwoma punktami o charakterze ogólnym (wszelkie czynności i sprawy majątkowe i niemajątkowe wszczynane przeciwko zleceniodawcy, wszystkie bieżące sprawy o charakterze majątkowym jak i niemajątkowym przeciwko lub z udziałem zleceniodawcy)

pozostałe punkty dotyczyły czynności związanych z już toczącym się sporem z A. C. oraz możliwymi sporami z nim. Także i stosownie do tej umowy wynagrodzenie miało być ustalane każdorazowo za każdą dokonaną czynność z osobna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, wstępni lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. W rozpoznawanej sprawie rozważania dotyczące pełnomocnictwa ograniczyć można do zagadnienia stałego stosunku zlecenia, gdyż D. D. zgłaszając się jako pełnomocnik powoda na istnienie takiego stosunku się powoływała, zaś żadna z pozostałych podstaw pełnomocnictwa, wymienionych przez powołany przepis, niewątpliwie nie zachodziła.

Rozważając czy umowa przedłożona w niniejszej sprawie tworzy pomiędzy powodem i D. D. stały stosunek zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny miał na uwadze wykładnię art. 87 § 1 k.p.c. dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 21 lutego 1992 r. III CZP 4/92, z dnia 27 czerwca 2008 r. III CZP 51/08 i z dnia 23 września 2010 r. III CZP 52/10. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 51/08 ratio legis dopuszczenia zarządców i zleceniobiorców do działania w charakterze pełnomocników wiąże się z funkcjonalnym związkiem zarządcy, czy też zleceniobiorcy z przedmiotem zarządu lub zlecenia i jego znajomości, ułatwiających wyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych przy rozstrzygnięciu sprawy poddanej pod osąd. Okolicznością doniosłą jest zatem, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego, sąd przeprowadza dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały, a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, to jest treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia.. Dopuszczenie pełnomocnictwa procesowego zleceniobiorcy w każdej, w której stroną jest zleceniodawca, prowadziłoby do ominięcia ograniczenia zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. i pozostawienie form pomocy prawnej nawet w sprawach wymagających kwalifikacji szczególnych poza kontrola państwową albo samorządową, co zagraża sprawności wymiaru sprawiedliwości i może rodzić niekorzystne skutki społeczne. Konsekwentnie w uchwale III CZP 52/10 Sąd Najwyższy wskazuje, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określona w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przyjmuje za pozbawione znaczenia prawnego dla oceny dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa zleceniobiorcy określenia zakresu umowy o bardzo szerokim, ogólnym charakterze, jak użyte w umowie przedstawionej przy zgłoszeniu się pełnomocnika. W istocie tak określony zakres (prowadzenie pełnej obsługi prawnej, prowadzenie spraw zarówno o charakterze majątkowym jak i niemajątkowym, w tym spraw bieżących i przyszłych) bez wskazania obszaru działalności zleceniodawcy, którego zlecenie dotyczy, nie wskazuje przedmiotu zlecenia w sposób umożliwiający jego identyfikację, szczególnie w sytuacji, gdy zleceniodawca nie prowadzi żadnej konkretnej działalności, z którą można by identyfikować potrzebę zawarcia umowy o obsługę prawną. Bez wątplenia natomiast dostateczne skonkretyzowanie przedmiotu umowy zlecenia, umożliwiające zastosowanie kryteriów badania dopuszczalności pełnomocnictwa wskazanych w art. 87 § 1 k.p.c., stanowi wymienienie konkretnych stosunków prawnych pomiędzy powodem T. K. i pozwanym A. C., jakie zostało zamieszczone w umowie przedstawionej na rozprawie apelacyjnej, a datowanej dnia 5 grudnia 2013 r. w szczególności wskazano tam na wszelkie czynności i sprawy przeciwko A. C. lub z jego udziałem, a następnie skonkretyzowano, że chodzi o czynności i sprawy dotyczące nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym przy ul. (...) w Z. (obecny proces nie dotyczy tej nieruchomości) oraz wszelkie czynności i sprawy przeciwko pozwanemu A. C. lub z jego udziałem dotyczące odwołania darowizny, która jest przedmiotem niniejszego procesu oraz mające na celu doprowadzenie do wykreślenia z księgi wieczystej pozwanego, jako właściciela nieruchomości będącej przedmiotem tego procesu. Bez wątplenia sprawa obecnie rozpoznawana wchodzi w zakres tak wskazanego przedmiotu. Jednakże chodzi tu nie o stały stosunek zlecenia

o takim przedmiocie, z którego wynika następnie potrzeba udzielenia pełnomocnictwa procesowego, ale o zawarciu umowy zlecenia której zakres ukształtowano ad hoc dla potrzeb załatwienia jednej sprawy i to następnie w stosunku do przedmiotu procesu, już w czasie jego trwania dla wykazania dopuszczalności ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem. W istocie mamy zatem do czynienia z próbą obejścia przepisu art. 87 § 1 k.p.c., które uznać trzeba za niedopuszczalne.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że pełnomocnik powoda w osobie D. D. nie był należyście umocowany i odmówił dopuszczenia pełnomocnika do zastępowania powoda na rozprawie apelacyjnej. Nie stanowiło to przeszkody do rozpoznania apelacji, gdyż apelacja została podpisana także przez samego powoda, a powód był obecny na rozprawie apelacyjnej.

Działanie przed sądem I instancji przez nienależyście umocowanego pełnomocnika stanowi przyczynę nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), którą sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 lipca 2008 r. III CZP 154/07 wskazuje, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania, a w uzasadnieniu tej uchwały wyjaśnia, że czynności takiej osoby nie mogą zostać następnie potwierdzone. Jak wyżej wskazano, w rozpoznawanej sprawie wszystkie czynności dokonywane przez nienależyście umocowanego pełnomocnika były jednocześnie dokonywane osobiście przez powoda, który podpisywał, obok pełnomocnika, wszystkie pisma procesowe i był obecny na posiedzeniach, na których odbywała się rozprawa. Osobiste działanie powoda skutkuje prawną doniosłością tych czynności, nawet gdyby obok niego występował nienależyście umocowany pełnomocnik. Jednakże na jednym z posiedzeń, a to w dniu 5 maja 2014 r., powód nie był obecny (wnosił o odroczenie posiedzenia z powodu przeszkody w stawianictwie) i występował wyłącznie jego nienależyście umocowany pełnomocnik. Na posiedzeniu tym było prowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchano świadka J. T.. W zakresie objętym tym posiedzeniem postępowanie było zatem dotknięte nieważnością.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., należało uchylić zaskarżony wyrok, znieść postępowanie w zakresie objętym posiedzeniem w dniu 5 maja 2014 r. i sprawę przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono sądowi I instancji.